

Kary za nieuczciwe praktyki na pokazach?

Data publikacji: 6.02.2019 9:15

Informowaliśmy o akcji, która ma zapobiegać wynajmowaniu sal na pokazy, w czasie których stosowane są nieuczciwe praktyki. Jak pokazuje ta kampania społeczna, pokazy, na których ludzie (najczęściej starsi) są naciągani na drogie zakupy, często w systemie ratalnym z niekorzystnym oprocentowaniem, wciąż są problemem. Czy firmom, prowadzącym takie pokazy grożą jakieś sankcje?



fot. pixabay.com

Konsekwencje, jakie mogą spaść na firmę, która w trakcie sprzedaży bezpośredniej (najczęściej właśnie na różnego rodzaju pokazach) stosuje nieuczciwe praktyki, najlepiej obrazuje sprawa opisana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W związku z działalnością jednej z firm, która sprzedawała produkty, rzekomo o właściwościach zdrowotnych, nie informując uczestników pokazów o rzeczywistej wartości towarów, nałożono na nią karę finansową, w wysokości ponad 100.000 złotych.

Ukarane przedsiębiorstwo sprzedawało pościel wełnianą. Postępowanie przeciwko firmie zostało wszczęte przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który otrzymał zawiadomienie od jednego z rzeczników praw konsumentów. Zainteresowanie kontrolerów wzbudziły już zaproszenia na prezentację produktów oraz wadliwe konstrukcje umów. Przede wszystkim, podczas pokazów, produkty które były sprzedawane jako wyroby włoskie, w rzeczywistości zostały wyprodukowane w Polsce. Dodatkowo pomijano informację o terminie, w którym osoba po dokonaniu zakupu może odstąpić od umowy. Nie dostarczono również wzoru takiego odstąpienia.

Nieuczciwe praktyki w tym przypadku polegały na wprowadzeniu konsumentów w błąd. Prawdopodobnie, większość osób, które zdecydowały się zakup określonych wyrobów, reklamowanych jako „włoskie” nie podjęłyby takiej samej decyzji, gdyby od początku miały świadomość, że otrzymają produkt, pochodzący od polskich wykonawców. Włoska jakość w tym przypadku miała przekonać konsumentów do zakupu.

Co więcej, w przypadku umowy kupna zawartej poza lokalem przedsiębiorcy (czyli właśnie w trakcie problematycznych pokazów) konsument ma 10 dni na odstąpienie od umowy, o czym przedsiębiorca powinien poinformować już w trakcie zawierania umowy. Odstąpienie od umowy musi zostać złożone w formie pisemnej w wyznaczonym terminie.

Jeżeli również zaobserwowaliście nieuczciwe praktyki na pokazach lub padliście ofiarą manipulacji faktami, które doprowadziły do podjęcia decyzji o zakupie, należy niezwłocznie złożyć stosowne oświadczenie na piśmie, a w przypadku problemów zgłosić się do rzecznika praw konsumenta. Wątpliwości można również zgłosić za pośrednictwem strony internetowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.